

### **3. TAJEMNICA PASCHALNA CHRYSTUSA ŹRÓDŁEM BOŻEGO MIŁOSIERDZIA**

#### **Wstęp**

*Przy zapowiedzi tematu spotkania przeczytać lub przekazać własnymi słowami następujące myśli:*

W Roku Miłosierdzia nasz ruch, który wyrósł z posoborowej odnowy liturgii, ma w pełniejszy sposób przeżywać i głosić prawdę, że źródłem miłosierdzia Bożego są przede wszystkim sakramenty biorące swój początek w tajemnicy paschalnej Chrystusa. Często nawiązuje się dziś do różnych treści zaczerpniętych z posłannictwa św. Faustyny, które przecież – co warto pamiętać – są zatwierdzonymi przez Kościół objawieniami prywatnymi i jako takie powinny być wpisane w kontekst całego depozytu wiary, jaki przekazuje nam Kościół. Nie mogą one zatem prowadzić do zepchnięcia na drugi plan tajemnicy paschalnej Chrystusa, celebrowanej uroczystie w liturgii i stanowiącej jedyne źródło Bożego miłosierdzia, z którego czerpią swoje uzasadnienie i do którego winny się odnosić wszelkie praktyki życia duchowego.

#### **Sprawozdanie z realizacji postanowień podjętych na poprzednim spotkaniu**

Czy i jakie działania ewangelizacyjne podjęliśmy, kontynuujemy lub ewentualnie zamierzamy podjąć w najbliższym czasie?

#### **Widzieć**

Rozmowa inspirowana poniższymi pytaniami:

- Co to znaczy, że wizje św. Faustyny są zatwierdzonymi przez Kościół objawieniami prywatnymi oraz że „powinny być wpisane w kontekst całego depozytu wiary”?
- Na ile objawienia św. Faustyny wpływają na moje życie duchowe? Jakie prawdy pomagają mi lepiej zrozumieć i przeżywać?
- Jak rozumiem zdanie, że „źródłem miłosierdzia Bożego są przede wszystkim sakramenty biorące swój początek w tajemnicy paschalnej Chrystusa”? Co wynika z takiego stwierdzenia?

## **Osądzić**

*Po przeczytaniu tekstów następuje czas wspólnej refleksji nad nimi, ewentualne wyjaśnienie niezrozumiałych fragmentów itp.*

### **Katechizm Kościoła katolickiego, p. 571:**

Misterium paschalne krzyża i zmartwychwstania Chrystusa znajduje się w centrum Dobrej Nowiny, którą Apostołowie, a za nimi Kościół, powinni głosić światu. Zbawczy zamysł Boga wypełnił się „raz jeden” (Hbr 9, 26) przez odkupieńczą śmierć Jego Syna, Jezusa Chrystusa.

### **Dives in misericordia, p. 7 i 8 (wybrane fragmenty):**

(...) Misterium paschalne stanowi szczytowy punkt tego właśnie objawienia i urzeczywistnienia miłosierdzia, które jest zdolne usprawiedliwić człowieka, przywrócić sprawiedliwość w znaczeniu owego zbawczego ładu, jaki Bóg od początku zamierzył w człowieku, a przez człowieka w świecie. Chrystus cierpiący przemawia w sposób szczególny do człowieka, i to nie tylko do ludzi wierzących. Również człowiek niewierzący potrafi w Nim odkryć całą wymowę solidarności z ludzkim losem, a także doskonałą pełnię bezinteresownego poświęcenia dla sprawy człowieka: dla prawdy i miłości. Boski wymiar tajemnicy paschalnej sięga jednak jeszcze głębiej. Krzyż pozostawiony na Kalwarii, krzyż, na którym Chrystus toczy ostatni swój dialog z Ojcem, wyłania się z samej głębi tej miłości, jaką człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boga, został obdarzony w odwiecznym Bożym zamierzeniu. Bóg, którego objawił Chrystus,

pozostaje nie tylko w stałej łączności ze światem jako Stwórca, ostateczne źródło istnienia. Jest On Ojcem: z człowiekiem, którego powołał do bytu w świecie widzialnym, łączy Go głębsza jeszcze więź niż sama stwórcza więź istnienia. Jest to miłość, która nie tylko stwarza dobro, ale doprowadza do uczestnictwa we własnym życiu Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ten bowiem, kto miłuje, pragnie obdarzać sobą. (...)

O czym więc mówi do nas ów krzyż Chrystusa, ostatnie poniekąd słowo Jego mesjańskiego orędzia i posłannictwa? A przecież nie ostatnie jeszcze słowo Boga Przymierza: ostatnie będzie wypowiedziane owej nocy i poranku, kiedy przybyli do grobu ukrzyżowanego Chrystusa i – naprzód niewiasty, potem apostołowie – zobaczą ten grób pustym i usłyszą po raz pierwszy słowo „zmartwychwstał”, oznajmią je innym i będą świadkami Zmartwychwstałego. Jednak również i w tym uwielbieniu Syna Bożego pozostaje nadal krzyż Chrystusa i poprzez całe mesjańskie świadectwo Człowieka-Syna, który na nim poniósł śmierć, mówi i nie przestaje mówić o Bogu-Ojcu, który jest bezwzględnie wierny swojej odwiecznej miłości do człowieka. O Bogu, który tak umiłował świat – a więc człowieka w świecie – „że Syna swojego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Uwierzyć w Syna ukrzyżowanego, to znaczy „zobaczyć Ojca” (por. J 14, 9), to znaczy uwierzyć, że w świecie jest obecna miłość i że ta miłość jest potężniejsza od zła jakiegokolwiek, w które uwikłany jest człowiek, ludzkość, świat. Uwierzyć zaś w taką miłość to znaczy uwierzyć w miłosierdzie. Miłosierdzie jest bowiem nieodzownym wymiarem miłości, jest jakby drugim jej imieniem, a zarazem właściwym sposobem jej objawiania się i realizacji wobec rzeczywistości zła, które jest w świecie, które dotyka i osacza człowieka, które wdziera się również do jego serca i może go „zatrącić w piekle” (Mt 10, 28).

8. (...) Czyż słowa z kazania na górze: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7), nie stanowią poniekąd streszczenia całej Dobrej Nowiny, całej zawartej tam „zdumiewającej wymiany” (*admirabile commercium*), która jest prostym i mocnym, a zarazem „słodkim” prawem samej ekonomii zbawienia? Czy te słowa z kazania na górze, ukazując w punkcie wyjścia możliwości „serca” ludzkiego („miłosierni”), nie odsłaniają w tej samej perspektywie najgłębszej tajemnicy Boga: owej niezgłębionej jedności Ojca, Syna i Ducha Świętego, w której miłość,

ogarniając sprawiedliwość, daje początek miłosierdziu, miłosierdzie zaś objawia samą doskonałość sprawiedliwości? (...) Tajemnica paschalna – to Chrystus u szczytu objawienia niezgłębionej tajemnicy Boga. Właśnie wtedy wypełniają się do końca owe wypowiedziane w Wieczerniku słowa: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14, 9). Chrystus bowiem, którego Ojciec „nie oszczędził” (Rz 8, 32) ze względu na człowieka, Chrystus, który w swojej męce i krzyżu nie doznał miłosierdzia ludzkiego – w swym zmartwychwstaniu objawił całą pełnię tej miłości, którą Ojciec ma dla Niego, a w Nim dla wszystkich ludzi. „Nie jest On bowiem Bogiem umarłych, lecz żywych” (Mk 12, 27). W swoim zmartwychwstaniu Chrystus objawił Boga miłości miłosiernej właśnie przez to, że jako drogę do zmartwychwstania przyjął krzyż. I dlatego – kiedy pamiętamy o krzyżu Chrystusa, o Jego męce i śmierci – wiara i nadzieja nasza koncentruje się na Zmartwychwstałym. Wiara i nadzieja nasza koncentruje się na tym Chrystusie, który wieczorem pierwszego dnia po szabacie stanął pośrodku Wieczernika, gdzie Apostołowie byli zgromadzeni, tchnął na nich i rzekł: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (por. J 20, 19–23).

## **Działać**

Refleksja nad relacją pomiędzy kultem miłosierdzia Bożego związanym z posłannictwem św. Faustyny a prowadzonym przez nas życiem sakramentalnym. Warto także zwrócić uwagę na sposób przeżywania nowenny przed świętem Miłosierdzia Bożego, która nie może umniejszać, ani zaciemniać sposobu przeżywania przez nas szczytu roku liturgicznego, jakim jest Święte Triduum Paschalne. Ewentualna korekta niepoprawnych liturgicznie postaw czy praktyk.

## **Propozycja modlitwy**

- Medytacja nad słowami pieśni:

Duchu miłości wylewaj się na nas z przebitego serca Jezusa, Jezusa.

- Tajemnica różańca: śmierć Chrystusa na krzyżu (z dopowiedzeniami).